

Węgry zaostrożą prawo przeciwko Sorosowi

16 lutego 2018

Węgierski rząd od dłuższego czasu wprowadza mechanizmy prawne, dzięki którym możliwe będzie zablokowanie nad Dunajem wpływów amerykańsko-żydowskiego finansisty Georga Sorosa. Najnowsze propozycje mocno zaostrażają te pierwotne, dlatego organizacje pozarządowe otrzymujące wsparcie z zagranicy będą musiały między innymi odprowadzać do budżetu państwa jedną czwartą swoich wpływów, a ich materiały informacyjne będzie musiał wpierw zatwierdzić resort spraw wewnętrznych.

Kolejna sesja węgierskiego parlamentu rozpocznie się już 19 lutego i będzie jedną z ostatnich przed kwietniowymi wyborami w tym kraju. Z tego powodu rządzący Fidesz zapowiedział skierowanie pakietu ustaw pod roboczą nazwą „Stop Soros”, bo właśnie takie hasło znajduje się na billboardach informacji rządowej, rozwieszonych na terytorium całych Węgier. Dodatkowo nowe prawo ma być dużo ostrzejsze, niż zakładał to pierwotny projekt.

Rządząca centroprawica zapowiada bowiem, że organizacje pozarządowe otrzymujące dotacje z zagranicy będą musiały trzymać pieniądze na specjalnym rachunku bankowym, natomiast jedna czwarta ich dochodów będzie trafiać do budżetu państwa, aby tym samym finansować utrzymanie płotu na granicy Węgier z Serbią. Zwolennicy nowego prawa zauważają bowiem, że fundusze uzyskiwane głównie od Sorosa służą przede wszystkim promowaniu imigracji do Europy.

Materiały informacyjne organizacji pozyskujących zagraniczne pieniądze będą musiały być zresztą zaakceptowane wpierw przez resort spraw wewnętrznych, pod kątem ich ewentualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego. Nieuzyskanie podobnej zgody będzie skutkowało wysoką grzywną, działaniami

prokuratury oraz utratą numeru podatkowego przez podmioty rozpowszechniające zakazane treści.

Na podstawie: Mno.hu

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)